



Dni kultury Węgierskiej

Dni Kultury Węgierskiej w Krośnie (9-11 maja) zakończyły się sukcesem organizatorów. Pogoda dopisała, co było istotne w przypadku imprez plenerowych odbywających się nie tylko w Krośnie. Uroczyście odsłonięto tablice poświęcone renesansowemu poecie Bálintowi Balassiemu, Węgrowi, który przebywał na zamku „Kamieniec” w Odrzykoniu, w Rymanowie i w Nowym Żmigrodzie (tablice odsłonięto w tych miejscowościach). Pomyślnie przebiegła impreza – krośnieńskie Stowarzyszenie „Portius” – wydało przy wsparciu strony węgierskiej zbiór wierszy Balassiego oraz tom poezji pisarzy naszego środowiska (Jana Belcika, Janusza Szubera, Jana Tulika, Wacława Turka) w tłumaczeniu Istvána Kovácsa i Gábor Zsille. W niedzielę odbyło się promocyjne spotkanie autorskie Istvána Kovácsa, Konsula Generalnego Republiki Węgierskiej

w Krakowie, zarazem wielkiej miary poety, pisarza, autora książek historycznych.

W Muzeum Podkarpackim czynna była wystawa etnograficzna – „Twórczość ludowa z komitatu Zala”, natomiast w BWA wstrząsająca wystawa fotograficzna „Rewolucja węgierska 1956r.”

Przez krośnieński rynek przemaszrowali węgierscy husarzy i kopijnicy, ale i nasi „podhalańczycy”, górnicy, harcerze, młodzież węgierska i polska. Wszędzie „coś się działo”. Przy jurcie (na rynku) węgierscy kowale prezentowali swoje umiejętności, na stoiskach sprzedawali swoje wyroby rzemieślnicy i twórcy ludowi (węgierscy i polscy). Nie sposób wymienić innych towarzyszących tym Dniom imprez.

– Od lat krośnieński rynek nie tętnił życiem jak obecnie – to najczęściej powtarzane opinie krośnian.

red.

István Kovács:

Grupa naszych uczestników z Węgier jest bardzo zadowolona, ja również; szczerze mówiąc obawiałem się, czy tak obszerny program może zostać w pełni zrealizowany. Okazało się, że jest to możliwe; należą się zatem organizatorom, władzom miasta i regionu słowa uznania i podziękowania. Wszystkie wspomnienia pozostaną w naszej pamięci na długo, może na zawsze. Ale przytłoczone piękne tablice poświęcone Balassiemu, wydane książki pozostaną na wiele dłużej; pozostaną dla następnych pokoleń. Dlatego cieszy mnie, że udało się zorganizować piękne i barwne spotkanie dla obecnej społeczności, a jednocześnie ślady tego święta przetrwają. Takie akcenty są rzetelnym wyrazem dobrych stosunków pomiędzy społecznościami, krajami, narodami. To ważne dla obu stron! I zapewne dla tej części świata.



Przemarsz orkiestry górniczej

fol. B. Mnich



Węgierscy husarzy

fol. B. Bajorski



Nasze wojsko

fol. B. Bajorski



Węgierskie dziewczyny w narodowych strojach

fol. B. Bajorski



Pokaz kunsztu węgierskiego kowala

fol. S. Staniek



Husarzy na zamku „Kamieniec”

fol. S. Staniek



Węgry też mają krosna...

fol. B. Bajorski



Na estradzie

fol. S. Staniek



Kopijnicy

fol. Z. Gil



Węgierski gulasz

fol. Z. Gil



Jurta. Strzelanie z bata

fol. Z. Gil



Na garncarskim kole

fol. B. Bajorski



Promocja tomiku „Złoto Asu” w BWA

fol. B. Bajorski



Występy estradowe

fol. B. Bajorski



István Kovács podczas spotkania autorskiego

fol. B. Bajorski



Husarzy wjeżdżają

fol. B. Bajorski



Zespół węgierski śpiewający poezję

fol. B. Bajorski